

Polscy sędziowie wobec handlu ludźmi i jego ofiar

Maryla Koss-Goryszewska
Instytut Spraw Publicznych,
Instytut Stosowanych Nauk Społecznych UW

Warszawa, 15.11.2013



Konferencja organizowana jest w ramach projektu „Zwalczanie handlu ludźmi w Unii Europejskiej: promowanie współpracy w dziedzinie prawa i ochrony ofiar” finansowanego ze środków Programu Komisji Europejskiej „Zapobieganie i zwalczanie przestępczości”.

Problemy, na jakie napotykali polscy sędziowie w sprawach dotyczących handlu ludźmi

- Niejasna relacja dwóch przepisów (art. 204 par. 4 oraz 253 par. 1) w polskim kodeksie karnym penalizujących handel ludźmi
- Problemy ze zdefiniowaniem handlu ludźmi
- Stereotypowe postrzeganie ofiar handlu ludźmi

Nowelizacja kodeksu karnego w 2010 r. – rozwiązanie części problemów

- **SO w Zielonej Górze (2012 r.):** *Okoliczności przedstawione powyżej jednoznacznie wskazują, iż zachowanie A. N. wyczerpało znamiona definicji handlu ludźmi, gdyż odpłatnie przyjmowała do baru w Gubinie kobiety zwerbowane uprzednio w wyniku wykorzystania ich krytycznego położenia spowodowanego złą sytuacją finansową i na skutek wprowadzenia ich w błąd co do rodzaju wykonywanej w Polsce pracy i jej dochodowości. Następnie po zabraniu kobietom paszportów, wykorzystywała je w prostytucji, sama czerpiąc z uprawianego przez nie nierządu, korzyści majątkowe.*
- **SO w Warszawie (2011 r.):** *Zgodnie z art. 115 par. 22 pkt 6 kk, handlem ludźmi jest m.in. przyjmowanie osoby z zastosowaniem udzielenia korzyści majątkowej osobie sprawującej nadzór nad inną osobą w celu jej wykorzystania, nawet za jej zgodą, w szczególności w prostytucji. (...) Z uwagi na powyższe należy uznać, że została spełniona ustawowa definicja handlu ludźmi.*

Postrzeganie ofiar handlu kobietami przez polskich sędziów

Ofiara handlu kobietami jako (domniemana lub faktyczna) prostytutka

- **Niezgodne z oficjalnymi przepisami prawnymi postrzeganie przez sędziów problemu prostytucji**
 - Pisanie o ofiarach „pracujących”, „zarabiających”, „trudniących się”, „świadczących usługi prostytucyjne”
- **Podkreślanie dobrowolności uprawiania prostytucji przez ofiary**
 - **SO w Lublinie (2006 r.):** *Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju zachowanie oznacza, że dziewczęta same „poszukiwały przygód” i wykorzystywały nadarzające się w tym względzie okazje.*
 - **SO w Zielonej Górze (2001 r.):** *wnioski oskarżyciela o wymierzenie oskarżonemu kar za poszczególne przestępstwa zgwałcenia, handlu kobietami, czy też przestępstwa rozboju, oraz o kary łączne są wygórowane, nie oddają i nie uwzględniają charakteru tych czynów a w szczególności postaw samych pokrzywdzonych, wykonywanej przez nich profesji. Gdyby ofiarami były osoby z normalnego środowiska to niewątpliwie wnioski te byłyby adekwatne do popełnionych przestępstw.*

Postrzeganie ofiar handlu kobietami przez polskich sędziów

Postrzeganie ofiary handlu kobietami przez sędziów a wymiar kary

- Zgoda ofiary handlu ludźmi na bycie wykorzystywaną okolicznością łagodzącą wymiar kary
 - **SO w Lublinie (2002 r.):** *Na korzyść oskarżonych przemawiał natomiast fakt, że pokrzywdzone zostały wywiezione do pracy w Niemczech za swoją zgodą.*
 - **SO we Wrocławiu (2000 r.):** *Ofiarami były zawodowe prostytutki (...). Sąd zdaje sobie sprawę z tego, że zgoda na ten proceder nie ma wpływu na ocenę prawną czynu. Zważyć jednak należy, że najczęściej to same pokrzywdzone wychodzą z inicjatywą zorganizowania takiego wyjazdu.*
 - **SO w Zielonej Górze (2003 r.):** *w zasadzie brak jakiejkolwiek szkody czy to osobistej, czy majątkowej po stronie pokrzywdzonych.*

Postrzeganie ofiar handlu kobietami przez polskich sędziów

Cechy charakteru ofiar handlu kobietami

- **Odnoszenie się do demoralizacji, złego zachowania ofiar**
 - **SO w Słupsku (2002 r.):** *W 1999 r. Katarzyna J. nie mogła porozumieć się ze swoimi rodzicami. Dochodziło do częstych awantur, gdyż wymieniona nie uczyła się należycie, wagarowała. (...) Stopień demoralizacji [ofiary] jest znaczny i pogłębia się.*
 - **SO w Krośnie (1999 r.):** *Podkreślić należy, że bezsporne jest, iż obie pokrzywdzone tj. Maria K. i Irena S. były niewątpliwie trudnymi w zakresie wychowania dziewczynami, na co złożyło się wiele czynników, a w tym m.in. środowiskowo-wychowawczych i rodzice ich mieli z nimi w tym zakresie określone problemy, nie potrafiąc, czy też nie mogąc, podołać ich właściwemu wychowaniu.*
 - **SO w Płocku (2001 r.):** *Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju zachowanie oznacza, że dziewczęta same „poszukiwały przygód” i wykorzystywały nadarzające się w tym względzie okazje.*

Postrzeganie ofiar handlu kobietami przez polskich sędziów

Cechy charakteru ofiar handlu kobietami

- **Postrzeganie ofiar jako niewinnych, ale i nierozumnych kobiet**
 - **SA w Białymstoku (2006 r.):** *(...) proceder nakłaniania określonej kategorii kobiet – młodych i ładnych, co już mogło rodzić wątpliwości co do charakteru wykonywanej pracy, bo chyba praca polegająca na opiekowaniu się dziećmi czy sprzątaniu aż takich „kwalifikacji” nie wymagała.*
 - **SO w Opolu (2004 r.):** *Bezsporne w sprawie jest to, że Anna S. nie miała żadnych pieniędzy na swoje utrzymanie, nie posiadała też żadnych kwalifikacji pozwalających na uzyskanie pracy, nie znała języka niemieckiego, a chciała w Niemczech pracować. (...) Akceptowanie nielegalnego wyjazdu i pobytu w Niemczech przez Annę S. wiązało się z jej beztroską, nieliczeniem się z przestrogami osoby dorostej.*

Postrzeganie ofiar handlu kobietami przez polskich sędziów

Przykłady postaw sędziów uwzględniających specyficzną sytuację ofiar handlu ludźmi

- **SO w Legnicy (2002 r.):** *Jaki interes [ofiary] miały w tym, by pomawiać inne osoby sobie dotychczas nieznanym, a przy tym rysować własny wizerunek osób wielokrotnie np. gwałconych, więzionych, wykorzystywanych (...). Wizerunek taki, zwłaszcza gdy dotyczy osób bardzo młodych, dopiero co wkraczających w dorosłe życie (...) wyróżnia takie osoby w środowisku w sposób negatywny (...). Pomawiając, nie mogły nie liczyć się z tym, że będą zeznawać w sprawie przed Sądem, a tym samym znosić upokorzenia od oskarżonych, czemu, niejednokrotnie w toku procesu niestety podlegały.*
- **SA w Lublinie (2004 r.):** *W sprawie niniejszej nie ustalono, aby kobiety które wyjeżdżały do pracy w Niemczech w celu uprawiania prostytucji były „towarem”, a oskarżony dokonał transakcji handlowej z ich udziałem. Wszak termin „handel” w znaczeniu słownikowym, to przecież obrót towarami (rzeczami) między podmiotami, tak ze sfery produkcji do sfery konsumpcji, jak i wszelkiej innej wymiany towarowej, co zwłaszcza w pierwszym znaczeniu żadną miarą nie można odnieść do podmiotowości człowieka.*

Podsumowanie

- **SO w Warszawie (2011 r.):** *Sąd uwzględnił oczywiście w swoich rozważaniach to, że kobiety pracujące dla S. I. były de facto zawodowymi prostytutkami i co do zasady chciały wykonywać ten zawód.*
- **SO w Zielonej Górze (2012 r.):** kara dla sprawców poniżej ustawowego zagrożenia